

**OPINIA**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 22 czerwca 2017 r.

**o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylającej dyrektywę Rady 2010/18/UE COM(2017)253**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, po rozpatrzeniu projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylającej dyrektywę Rady 2010/18/UE – COM(2017)253, stwierdza, że projekt ten nie jest zgodny z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej podkreśla, że cele proponowanej dyrektywy, zarówno zapewnienie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów, jak i dążenie do równego traktowania i równych szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy, zasługują na poparcie.

Senat uważa jednocześnie, że Komisja Europejska nadmiernie ingeruje w systemy prawne państw członkowskich poprzez narzucanie im wielu szczegółowych uregulowań, bez wzięcia pod uwagę istnienia krajowych rozwiązań systemowych idących w podobnym kierunku. W polskim porządku prawnym wprowadzono wiele regulacji zapewniających wysoki poziom ochrony rodzicielstwa. Dotyczy to m.in. urlopu ojcowskiego (art. 4), urlopu rodzicielskiego (art. 5), rozszerzenia praw pracowniczych – zachowanie praw nabytych w czasie trwania urlopów, gwarancji powrotu do pracy (art. 10), niedyskryminacji (art. 11), ochrony przed zwolnieniem i ciężaru dowodu (art. 12). Dlatego Senat jest zdania, że w tej materii inicjatywa o tak szczegółowym charakterze na poziomie Unii Europejskiej jest niezasadna i nie stanowi żadnej wartości dodanej.

Zdaniem Senatu, szczególnie jaskrawym przykładem nadmiernej ingerencji w systemy prawne państw członkowskich jest przepis zakazujący przeniesienia co najmniej 4 miesięcy urlopu rodzicielskiego na drugiego rodzica (art. 5). Oznacza to, że w pierwszym roku po porodzie rodzice już nie będą mogli swobodnie wymieniać się w opiece nad dzieckiem. Jeśli mężczyzna nie skorzysta z 4 miesięcy urlopu, to jego część przepadnie. Nowe przepisy


spowodują także, że kobieta będzie mogła skorzystać z niecałych 9 miesięcy płatnej opieki (teraz, zgodnie z polskim prawem, może wykorzystać nawet do 12 miesięcy takiego urlopu). Polskie regulacje dotyczące urlopu zapewniają dużą swobodę i elastyczność w korzystaniu z tego uprawnienia przez oboje rodziców (jedynie przy urlopie macierzyńskim pierwsze 14 tygodni przysługuje wyłącznie matce dziecka). Pod tym względem są one zgodne z zasadą ochrony życia rodzinnego i zawodowego, określoną w art. 33 Karty Praw Podstawowych UE. Według Senatu, dyrektywa, narzucając wykorzystanie przynajmniej 4 miesięcy urlopu rodzicielskiego przez ojców, ingeruje w życie rodzinne i odbiera rodzicom prawo decydowania o sposobie sprawowania przez nich opieki nad dzieckiem i planowania życia zawodowego.

Senat zwraca uwagę, że Komisja Europejska nie wywiązała się z obowiązku wykazania, że cele dyrektywy zostaną lepiej osiągnięte na poziomie Unii Europejskiej, nie przedstawiła żadnych konkretnych danych ani wiarygodnych analiz świadczących o konieczności tak dogłębnego ujednolicania krajowych przepisów. Nie podała też informacji o przewidywanych kosztach wprowadzenia proponowanych rozwiązań. Tymczasem, w opinii Senatu, wdrożenie części z nich będzie się wiązać z wysokimi kosztami zarówno dla budżetu państwa, jak i pracodawców.

Wątpliwości Senatu budzi także założenie Komisji, leżące u podstaw regulacji zaproponowanych w dyrektywie, że wysoki procent kobiet zatrudnionych w pełnym wymiarze na rynku pracy, jest jednym z przejawów równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Narzucanie rozwiązań opartych na takim założeniu, jest także, zdaniem Senatu, nadmierną ingerencją w decyzje życiowe obywateli.

Należy zatem uznać, że proponowane regulacje naruszają zasadę pomocniczości.

MARSZAŁEK SENATU



Stanisław KARCZEWSKI